

WARSZAWA. (PAP). Rządzący budowniczość pomimo trudnych warunków atmosferycznych nieprzerwanie pracują przy wznoszeniu Pałacu Kultury i Nauki. Ofiarą pracy murarzy, zbrojarzy, monterów i pracowników transportu, przyczyniła się do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych.

W chwili obecnej specjalne brygady radzieckich budowniczych kończą już montaż płatek kondensacji części wysoce izolacji pałacu

# Nowiny Rzeszowskiej

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 293 (1092)

Rzeszów, wtorek 9 grudnia 1952 r.

## Pomoc i przyjaźń narodów Związku Radzieckiego źródłem wielkich osiągnięć w każdej dziedzinie życia Polski Ludowej

### IV Zjazd TPPR zakończył obrady

WARSZAWA. (PAP). W dniu 7 bm. zakończył dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Delegaci, reprezentujący przeszło 4,5-milionową rzeszę członków TPPR, zadokumentowali niezłomną wolę dalszego pogłębiania i umacniania przyjaźni Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim oraz wdzięczność narodu polskiego dla wielkiego Kraju Rad za wszechstronną pomoc, udzielaną naszej Ojczyźnie w jej pokojowym tworzeniu buławnictwie. Gorąco manifestowali zebrani na Zjeździe delegaci uczucia miłości do wielkiego przyjaciela narodu — Józefa Stalina.

W drugim dniu Zjazdu przedwodnicwo obrad objęła Irena Piwowarska, sekretarz CRZZ, członkini Rady Naczelnej TPPR.

Witany serdeczną owacją na cześć budowniczych wspaniałego daru przyjaźni od narodów ZSRR — Pałacu Kultury i Nauki — zabrał głos członek załogi wznoszącej pałac, technik — mechanik R. P. Tałażew. Przekazał on zebrany serdeczne, braterskie pozdrowienia od robotników radzieckich i zapewnił, że załoga budowniczych Pałacu Kultury i Nauki z radością i dumą wznosił wspaniałe gmach, będący symbolem braterstwa i nierozłącznej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Polski.

Następnie w dyskusji nad wygłoszonymi poprzedniego dnia referatami zabierali m. in. głos: Andrzej Dzielor — inż. hutnik z huty „Ferrum”, Zygmunt Brzezina — aktywista TPPR okręgu Rzeszów, Józef Chałasiński profesor U W., członek PAN, Krystyna Relisówna — uczennica szkoły ogólnokształcącej TPĐ, przewodnicząca Szkolnego Koła Przyjaźni ZSRR z Grudziądza, Julian Rubiak — przewodniczący Zar. Gromadzkiego TPPR z Łodzi, Franciszek Szymura — asystent mistrz spor.

wielkie osiągnięcia, jakie posiada dziś Polska Ludowa w każdej dziedzinie życia.

Projekt nowego statutu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej omówił przewodniczący komisji statutowej Zjazdu, sekretarz CK SD Leon Chajm. Nowy statut zmierza do umożliwienia Towarzystwu jeszcze pełniejszego oparcia swej działalności o masowe organizacje społeczne jak związki zawodowe, Samopomoc Chłopska, Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej i inne.

Ponadto projekt statutu wprowadza m. in. komisje rewizyjne na wszystkich stopniach organizacyjnych Towarzystwa. Nowy statut wraz z wniesionymi poprawkami komisji został przez Zjazd jednomyślnie uchwalony.

Przewodniczący / komisji wnioskowej — Stanisław Dębicki przedstawił następnie projekt uchwały Zjazdu, wytyczającej dalsze drogi rozwoju Towarzystwa. Odczytano i podsumowano dyskusję Zjazdu, zebrani delegaci przyjęli długotrwałą owacją na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta i genialnego wodza narodów radzieckich, chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Proponowaną listę członków Zarządu Głównego TPPR oraz głównej komisji rewizyjnej TPPR przedstawił zebrani przewodniczący komisji matki — Henryk Starkman, przewodnik pracy FSC Lublin. Zarząd oraz główna komisja rewizyjna wybrane zostały jednomyślnie wśród hucznych oklasków.

Potężną falą entuzjazmu przyjęło odczytanie przez członków komisji wnioskowej Jule Patrylasy i Michała Garnarczyka tekstów depesz do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta oraz do wodza narodów radzieckich i całego postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Po krótkim podsumowaniu prac Zjazdu przewodnicząca obradom wilemim. Eugenia Krassowska dokonała zamknięcia IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

### W ciągu półtora roku prawie 39 tysięcy osób uciekło z Trizonii do NRD

BERLIN. (PAP). Agencja ADN podaje, że w okresie od 1 stycznia 1951 r. do czerwca 1952 r. z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina przeszły na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej 39 tys. 852 osoby. Ogromną większość — to ludźmi pracy 15.511 robotników, 739 urzędników oraz działaczy naukowych i kulturalnych, a prócz tego chłopów, rzemieślników i studentów.

W większości wypadków przyczyną ich ucieczki z Niemiec zachodnich były ciężkie warunki materialne, bezrobo-

cie lub chęć uniknięcia wstąpienia do Legii Cudzoziemskiej, bądź też do zachodnioniemieckich wojsk najemnych. Charakterystyczne, że wśród osób, które przeszły do NRD, 12.379 — to młodzieńcy w wieku poborowym od 19 do 25 lat.

Wszystkie osoby z Trizonii, które skroniły się w NRD, otrzymały tam pracę — każda w swoim zawodzie.

W drugiej połowie 1952 r. NRD znaczenie wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym.

## Spoleczeństwo nasze uczciło pamięć poległego na Ziemi Rzeszowskiej bohatera Związku Radzieckiego Iwana Turkienicza

Cmentarz poległych żołnierzy radzieckich w Wilkowie pod Rzeszowem — był w niedzielę terenem podniosłych uroczystości. Uroczystym odsłonięciem pomnika pamiątkowego uczciło społeczeństwo Rzeszowszczyzny pamięć poległego w walce z najędźszą hitlerowską armią na ziemiach polskich bohatera Związku Radzieckiego i przywódcę Młodej Gwardii, sierżanta Iwana Turkienicza.

Podniosłą uroczystość zapoczątkował długi pochód z wiecami żałobnymi i pocztami sztandarowymi na czele, jaki uformował się przy Pomniku Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Cmentarz w Wilkowie, gdzie odbyły się główne uroczystości, zgromadził liczne rzesze społeczeństwa. Stoją obok siebie robotnik, uczeń, żołnierz. Przed odsłoniętym pomnikiem Bohatera stała kompania honorowa wojska Czerwone sztandary łopoczą na silnym, jesiennym wietrze.

Przybywają przedstawiciele władz partyjnych, państwowych i młodzieży m. in. przewodniczący Prezydium WRN i poseł do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tow. Wacław Różga, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Płazewski oraz sekretarz Zarządu Głównego ZMP Tadeusz Wegner.

Na uroczystości przybył również zastępca attaché wojskowego przy ambasadzie ZSRR w Warszawie, współpracownicy ambasady ZSRR w Warszawie, przedstawiciele konsulatu w Krakowie z wicekonsulem Tyliczynem na podziękowania cmentarza — wszystkie groby poległych pokryte były wieńcami. Nalwłocą jednak było na grobie Turkienicza. Za jego grobu hart i niezłomną wolę walczą.

W godzinach wieczornych w Domu Kultury odbyła się rocznica akademii, która odczyt drogich gości radzieckich zgromadziła wielu mieszkańców Rzeszowa.

— Wspomnienia o Turkicim

### Zakończenie debaty w Bundestagu

BERLIN. (PAP). Dnia 5 bm. zakończyła się w Bundestagu debata nad separatystycznym „układem ogólnym” nad układem w sprawie agresywnej „armii europejskiej”. Bundestag postanowił zatwierdzić układy wojenne w drugim czytaniu.

Jak już podaliśmy, w związku z wahaniami, jakie ujawniły się wśród niektórych deputowanych, należących do koalicyjnych partii rządzących, kilka Adenauera zmuszona była za stosować manewr i spowodowała odroczenie trzeciego czytania układow wojennych do połowy stycznia 1953 roku. Tak więc sprawa ostatecznej ratyfikacji zostanie zdecydowana w styczniu następnego roku, a nie, jak to planował Adenauer i jego amerykańscy mocodawcy, w pierwszej połowie grudnia br.

## Przed Kongresem Narodów w Obronie Pokoju

### Storżniowcy szczerzycy zaciągnęli Warty Pokoju

SZCZECIN. (PAP). Bilsko 500 robotników z kadubrowi, działu mechanicznego, elektrycznego, kuźni, stolarni i innych działów stoczni szczerzycy zaciągnęli „Warty Pokoju” dla uczczenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Pełniący Warty Pokoju stoczniowcy postanowili skrócić terminy wykonania poszczególnych robót, związanych z bu-

dową pierwszego pełnomorskiego statku. Załoga postanowiła zwiększyć wydajność pracy i polepszyć jej jakość. Temu po pracy w pierwszych dniach grudnia jest niezwykle wysoki.

W dzień 1 w nocy trwa w stoczni walka o przyspieszenie wodowania pierwszego jednostki pełnomorskiej i wykonanie w grudniu planu • we wszystkich asortymentach.

### Kongres Obrońców Pokoju w Rumunii

BUKARESZT. (PAP). W Bukareszcie rozpoczęły się obrady Ogólnorumuńskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Referat o walce narodu rumuńskiego w obronie pokoju wygłosił przewodniczący stałego Komitetu Obrońców Pokoju, pisarz, członek Rumu-

ńskiej Akademii Nauk, Michał Sadoveanu.

W toku akcji przygotowawczej do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbyło się w Rumunii ogólnie 22.165 zebrań, w których wzięło udział przeszło 3 miliony osób. W chwili obecnej działa na terenie Rumunii 22.165 Komitetów Obrońców Pokoju.

### Masowe wiece i zebrania w Austrii

WIEN. (PAP). W Austrii dobiegają końca przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Jak podaje Austriacka Rada Obrońców Pokoju we wszystkich prowincjach kraju odbywają się masowe zebrania i wiece, na których wybierani są delegaci na Kongres. W zebraniach biorą udział przede wszystkim najszerszych warstw ludności. Uczestnicy zebrania delegatów austriackim nakaz zgłoszenia na Kongres

wniosku w sprawie zaprzestania wojny w Korei, zawarcia z Austrią układu państwowego i wycofania z jej terytorium wojsk okupacyjnych. Nakaz domaga się ponadto nadawania przez wszystkie rozgłoszenie audycji radiowych o przebiegu obrad Kongresu i ogłoszenia przez Kongres specjalnego apelu do członków związków zawodowych wszystkich krajów, by nie pracowali w fabrykach zbrojeniowych.

### Delegaci narodu angielskiego na Kongres

LONDYN. (PAP). Wśród delegatów narodu angielskiego na Kongres w Wiedniu znajdują się przedstawiciele różnych kierunków politycznych i zawodów. Według danych Komitetu Przygotowawczego do Kongresu, w skład delegacji wchodzi: 5 — członków Rady Miejskiej — Labour

rystów, 9 sekretarzy lokalnych organizacji związkowych, 4 członków okręgowych komitetów związków zawodowych, 8 duchownych, 9 przedstawicieli organizacji pacyfistycznych i 5 kwakrów. Reprezentowane są też wszystkie podstawowe gałęzie przemysłu.

## Z kraju i ze świata

◆ O przedterminowej realizacji rocznego planu wdrożeniowego zameldowała w dniu 5 grudnia br. załoga huty „Batory”, a następnego dnia w godzinach rannych rdznie załoga huty „Ferrum”.

◆ Zainteresowanie międzynarodowym konkursem skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego wzrosła nie tylko u nas w kraju ale i za granicą. W dniu 6 grudnia do Poznania przybył wybitny muzykolog rumuński prof. Aleksandru Teodorescu, muzykolog węgierski Karoly Marton oraz muzykolog Raulito Matil Orlari z Finlandii.

◆ W roku bieżącym rozpoczęto w ZSRR budowę około 400 nowych przedsiębiorstw przemysłu spożywczego. Do końca 1955 roku oddano zostanie do użytku przeszło 2400 kombinatów przemysłu mlecznego, młeczarskiego itp.

◆ Prasa węgierska donosi o zawarciu układu handlowego między Węgierską Republiką Ludową a Republiką Indonezyjską. Węgry dostarczać będą Indonezji towary przemysłowe, Indonezja zaś eksportować będzie do Węgier surowce.

## Nowe mianowania na stanowiskach państwowych

WARSZAWA. (PAP). Obywatel Prezes Rady Ministrów mianował na Jana Piasieńskiego wicepremierem i ministrem Bezpieczeństwa Publicznego, ob. Władysław Wiche podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej, ob. Stefan Rukha podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej.

### Wykłady Wszchnicy Radiowej o XIX Zjeździe KPZR

Wszchnica Radiowa rozpoczyna specjalny cykl wykładów poświęconych studium podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Cykl obejmie 14 wykładów, które w jak najbardziej przystępnej formie wyjaśnią zasadnicze problemy zarówno XIX Zjazdu jak i pracy Józefa Stalina. Wykłady będą nadawane przez radio i ukanałom w skrypkach, które są w sprzedaży we wszystkich kioskach „Ruchu”. Pragnąc ułatwić jak najszerszym masom społeczeństwa dokładne opanowanie materiału wzywanego z obradami XIX Zjazdu, Wszchnica Radiowa oświadcza specjalnie zapisy dla studentów tylko ten cykl wykładów. Zapisy przyjmują: rady zakładów, zarządy związków Samopomocy Chłopskiej, świetlice gromadkowe, nowlatowe Domy Kultury oraz wolewódcie oddziałów Wszchnicy Radiowej.





Wykorzystujemy doświadczenia XIX Zjazdu KPZR

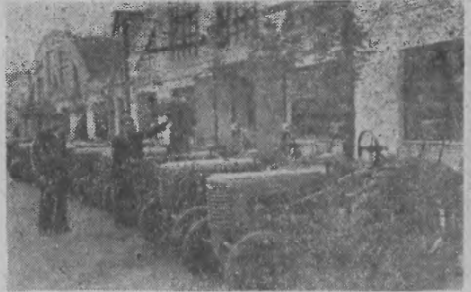
Towarzysze z Fabryki Rowerów i Wózków nie wykonują uchwał partii

„Formalny stosunek do uchwał partii i rzędu, bierny stosunek do ich wykonania... to wady, które należy wyplenić w najbardziej bezwzględny sposób” - mówił G. M. Malenkov na XIX Zjeździe KPZR.

Organizacja partynia ma się na kim oprzeć, ma z kim pracować. W zakładzie pracy jest wielu racjonalizatorów i podzwonków pracy, jak ob. Lekacz, czy ob. Helwin, którzy wzięli w akcję wyborczą oraz inni, którzy aktywną pracę zawodową i społeczną dowiodli, że dorobili do tego, by wejść w szeregi kandydatów partii...

nie odchni pracy. (Np. tow. Bak, Micał, Grzelak, Pyś i inni) a tymczasem na skutek braku kontroli uchwała ta, jak i wszystkie inne pozostały tylko na papierze. Dośćownie nic nie zostało z niej zrealizowane.

„Zadanie polega na tym, żeby stanowczo położyć kres naruszeniu dyscypliny partyjnej i państwowej, przejawom braku odpowiedzialności, słamazałości, formalnego stosunku do uchwał partii i rzędu, żeby nieustannie zwiększać u wszystkich naszych pracowników poczucie obowiązku wobec partii i państwa, nieubłaganie wykorzeniać zakłamanie i nierzetelność”.



Plany plan pięcioletni Związku Radzieckiego przewiduje zwiększenie się parku traktorowego w przybliżeniu o 30 procent. W ramach tego planu znacznie wzrosło również produkcja traktorów w Ukraińskiej SRR. Na zdjęciu: Gotowe traktory przed fabryką Im. Ordżonikidze w Charkowie. Fot — CAF

W grudniu ubiegłego roku KC PZPR podjęło ważną uchwałę w sprawie wzrostu i regulowania składu partii. Jest realnym nie tylko uchwałę Podstawowa Organizacja Partyjna przy Rzeszowskiej Fabryce Rowerów i Wózków Dzieciennych? Przeładałać spis członków w dymy, że w organizacji tej są towarzysze jak: Szwed i Janu Helmut, którzy od roku 1948 aż po dziś jeszcze są kandydatami naszej partii.

W uchwale ezekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej przy RZFRWID z dnia 4 kwietnia 1952 r. czytamy m. in.: „Egzekutywa opracuje i powierzy konkretne zadania wszystkim członkom i kandydatom partii, w stosunku do niewywiązujących się z poleceń organizacji partynia będzie stosowała kary statutowe aż do wykluczenia z organizacji włącznie. Tow. Pyś odnowiedzialny jest za organizowanie dwa razy w miesiącu odpraw z agitatorami; organizacja partynia będzie pomagać w pracy organizacjom masowym, tow. Grzelak odpowiedzialny jest za poszczególnych kandydatów w poczet statych członków.

Podstawowa Organizacja Partyjna przy Rzeszowskiej Fabryce Rowerów i Wózków Dzieciennych ograniczyła się jedynie do podejmowania uchwał, często do głosowania i niekonkretnego gadulstwa, czasem do przydzielania pewnych poleceń partyjnych poszczególnym towarzyszom, a nie wywiązania z nich wnosków, nie kontrolowała wydawanych poleceń, nie poprawiała swego stylu pracy.

„Należy pamiętać — uchwalił w swoim przemówieniu na XIX Zjeździe tow. G. M. Malenkov — że cel kontroli wykonania poleceń przede wszystkim na tym, aby wykrwić niedoświadczoną, utawnić fakty bezprawia, pomóc radą pracownikom uczelnym, ukarać niepoprawnych i doprowadzić do wykonania powziętej uchwały, studiować doświadczenie i na jego podstawie zaważać na coraz niżej, najkorzystniejsze rozwiązanie postawionego zadania”.

W odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP realizują ślubowania złotowe

Załącznik Pionierski trwa w dalszym ciągu. Każdy dzień przynosi do zarządów powiatowych i Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie nowe, ochotnicze zgłoszenia młodzieży do przemysłu górniczego, metalowego i chemicznego. Kilkadziesiąt młodych dziewcząt i chłopców naszego województwa odpowiadając na apel Zarządu Głównego ZMP stanęło już do pracy na najważniejszych odcinkach przemysłu, w kopalniach i hutach.

„Serdecznie witano naszą, ochotniczą grupę społeczeństwa i załoga zakładów w Piastowie — pisze pionierka Aleksandra Kucharczyk z powiatu tarnobrzesckiego. Zamieszkałyśmy w czysto i dobrze urządzonej kwaterze robotniczej. Uczymy się i pracujemy. Z woj. rzeszowskiego jest nas w Piastowie tylko 4. Aprilje do koleżanek naszego województwa, by śmiało stawiały na apel Zarządu Głównego ZMP do Pionierskiego Załącznika, by wybrały najtrudniejsze odcinki pracy w naszym przemysle — realizując ślubowanie, które wraz z całą młodzieżą polską złożyliśmy Ojczyźnie w wielkim Zlocie w Warszawie”.

Rezultaty zleń pracy tej organizacji partyjnej są nader widoczne. Walka o plan, którą przelać, winna być podstawą działalności partii na zakładzie pracy została zupełnie zapomniana. Plan roczny wykonała fabryka zaledwie w 60 proc. Organizacje masowe — tak ZMP, Liga Kobiet, Liga Związki Zolnierza nie mogą poszczycić się prawie żadną pracą. TPPR nie przejawia żadnej działalności choć egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej podejmowała nie raz liczne wnioski i uchwały w tej sprawie. Kierownictwo organizacyjne wydawało nawet polecenia partyjne, aby czyścić działalność organizacji masowych, aby im pomóc i otoczyć je opieką. Brak jednak kontroli wykonania postanowień i założeń partyjnych jest jedną z przyczyn, że organizacja partynia boryka się obecnie z wielkimi trudnościami kadrowymi, że nie przedstawia się dyscyplina partyjna, że organizacja partynia przy Rzeszowskiej Fabryce Rowerów i Wózków Dzieciennych nie spełnia roli wychowawczej i pomocniczej w pracy masowo-politycznej, że nie jest organizatorem

nie mobilizuje załogi do walki o wykonanie planów produkcyjnych. „Zadanie polega na tym, żeby stanowczo położyć kres naruszeniu dyscypliny partyjnej i państwowej, przejawom braku odpowiedzialności, słamazałości, formalnego stosunku do uchwał partii i rzędu, żeby nieustannie zwiększać u wszystkich naszych pracowników poczucie obowiązku wobec partii i państwa, nieubłaganie wykorzeniać zakłamanie i nierzetelność”.

Jak Teresa Skal zamieniła kopiowy ółówek na tokarkę

Było to 14 października. Teresa tego dnia jak zwykłe przyszła wcześniej do biura. Na stole leżała już sterta świętej pracy. Teresa wzięła do ręki „Sztandar Młodych”. Codziennie przeglądanie prasy było zresztą pierwszą jej czynnością. „Dziewczęta i chłopcy stawiające do Pionierskiego Załącznika” — duże tytułowe litery apelu rzuciły się w oczy dziewczyny.

Teresa wzięła się za treść apelu Zarządu Głównego ZMP do młodzieży. „Przez maszyny, których stać tylko na biadaceni Ojczyźnie potrzebni są ludzie odważni, którzy nie lekają się niewygod i gotowi są pójść tam, gdzie toczy się decydująca bitwa tam, gdzie rozgrywała się tosy całej walki. Węgiel i stal — oto główne odcinki bitwy”.

oataczając ciastym kołem Terese, jako że lubiły ją szczerze za jej koleżeńskość, za jej wzorową postawę w pracy, za pomoc, której Teresa chętnie udzielała młodej wykwalifikowanemu w buchalterii koleżankom. — Ależ nie, ja chcę pracować — odrzekła jej szczerym uśmiechem. Przeczytałam apel Zarządu Głównego ZMP i postanowiłam... zamienić kopiowy ółówek na tokarkę. Ojczyzna potrzebuje naszych młodych rąk. Pójdę pracować do przemysłu metalowego — dodała, domyślając się z szeroko otwartych oczu koleżankę, że nie bardzo rozumiała o co chodzi.

marowy stuk maszyn. 6 młodych dziewcząt w roboczych kombinazonach szybko uwiła się przy tokarkach. To nasze pionierki o silnych rękach i gorących zapalczywych sercach — tłumaczy instruktorka. — Przybyły dopiero przed tygodniem na nasz zakład, a radzą sobie z maszyną, jakby całe życie nie innego nie robiły. Za kilka dni otrzymają już karty robocze i będą samodzielnie pracować.

Takie warunki stworzyła nam do pracy i nauki nasza Ludowa Ojczyzna, o jakich nigdy nie śmieleł nawet marzyć w latach rządów sanacyjnych polni stwórcy koleży z przedzielnym hieftackiel wsi Rogoźnik. Rzetelna, sumianna praca w kopalni odwdzięczyła się za to wszystko irowanemu państwu, bo za przykłądem najlepszych polskich górników Błażka i Markiewki”.

„Mieszkanie w pięknie urządzonej internacie SPZ w Mysłowicach. Trzy dni w tygodniu odbywała się zajęcia teoretyczne, a trzy dni praktyki. Nauka trwać będzie 6 tygodni. Praktykujemy w kopalni Mysłowice. Praca jest tu dobrze zorganizowana. Pracujemy grupowo po 6-10 osobach. Jestem grupowym łączniczką z takich grup. Pracujemy przy przysyłowaniu ścian do wystrzałów. Praca nie jest ciężką, gdyż w większości zmeczana używana. Trzeba tylko umieć obsługiwać się z maszynami. Tego właśnie uczą nas doświadczeni górnicy i fachowi instruktorzy.

Uścisnęła przyjaciółki i szybko wybiegła na ulicę, kierując się w stronę Zarządu Miejskiego ZMP. W kilka minut była już na ulicy Włodkowskiej. Od przewodniczącej otrzymała kartę zgłoszeniową i pewnie wybiegła niosąc ją do biura przybyła... Teresa Skal, urodzona w wsi Dzieżkowie, województwo łódzkie, pracownica Państwowej Lecznicy Związku w Wrocławiu, członek ZMP.

„Jak się czujecie w nowym zawodzie? — Jak się czujecie w nowym zawodzie? — W pierwszym dniu było trochę ciężko. Wiadomo... pierwszy raz zetknięty się tak blisko z maszyną. Ale dziś czuję się tu jak u siebie w domu. Mam doświadczenia instruktorki, które jasno i przyjemnie wyjaśniają nam wszystkie procesy przy tokarce żydowej opowiada Teresa.

W Świętem powstała spółdzielnia produkcyjna

Dobrze powodzi się spółdzielcom w Sońnicy — takie słowa padały w czasie rozmów jakie prowadził chłop z gromady Święte w powiecie Jarosławskim. Była w tych słowach i zadrożeń i podziw, lecz najbardziej przebiegła w nich lekawość — co też dalej w Sońnicy będzie. Zyciem spółdzielców Sońnicy interesowali się niemal wszyscy. A każde odwołanie znajomych stawały się źródłem nowych rozmów i rozważań. Aż raz ktoś nieśmiało powiedział — może by i u nas założyli spółdzielnię...

Wyreżyserowany przez kulaków występ Łazarowicza nie odniósł jednak spodziewanych rezultatów. Świadomi chłop partyni i bezpartyjni tacy, jak Bakon, Tolpa, Marynowski, Marczak pierwsi podeszli do stołu, na którym leżał statut spółdzielcy i spokojnie podpisał go. Kulacy przegrali na całym froncie.

Projekt ten nie wszystkim przypadł do gustu. Niezdyczenie kłwano głowami, lecz ten ów zaczął się zastanawiać nad możliwością założenia spółdzielni produkcyjnej w ich gromadzie. Organizacja partyjna uważnie śledziła wzrost zainteresowania sprawą spółdzielczości produkcyjnej. Jej to członkowie racjonalnie prowadził systematyczną pracę polityczno-agitacyjną. Zapoznawano mieszkańców Świętego ze statutem. Czytano broszury o życiu spółdzielców na Ziemlach Zachodnich, o kolchozach Związku Radzieckiego. Członkom miejscowej organizacji partyjnej przyszło z pomocą towarzysze z Komitetu Powiatowego PZPR w Jarosławiu i Wydziału Politycznym POM w Radymnie. Oni to zapoznali chłopów szczerze i dokładnie ze statutem, oni też wspólnie z nimi radzili jaki typ spółdzielni naj-

Wzrostyserowany przez kulaków występ Łazarowicza nie odniósł jednak spodziewanych rezultatów. Świadomi chłop partyni i bezpartyjni tacy, jak Bakon, Tolpa, Marynowski, Marczak pierwsi podeszli do stołu, na którym leżał statut spółdzielcy i spokojnie podpisał go. Kulacy przegrali na całym froncie. Prawdziwym egzaminem dojrzałości politycznej dla członków, partii w Świętem stała się walka o założenie spółdzielni produkcyjnej. W walce tej okrzepła i umocniła się jedność jej członków. Członkowie organizacji partyjnych nie spoczęli na laurach zwycięstwa. Wiedzą mi, że czeka ich dalsza praca nad umocnieniem nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej. Wiedzą, że wrog niejedną jeszcze kłode będzie chciał im rzucić pod nogi. — I dlatego musimy wyłączać wnioski z zachowania się Łazarowicza — orzekł członkowie partii.

„Bo i jakże można było uwierzyć temu co mówili kulacy — że zgorzeniem dziś opowiada Bakon — przecież tak niedaleko od Świętego, w Sońnicy choć dopiero od dwóch lat istnieje spółdzielnia produkcyjna na jak dobrze powodzi się jej członkom.

Wzrostyserowany przez kulaków występ Łazarowicza nie odniósł jednak spodziewanych rezultatów. Świadomi chłop partyni i bezpartyjni tacy, jak Bakon, Tolpa, Marynowski, Marczak pierwsi podeszli do stołu, na którym leżał statut spółdzielcy i spokojnie podpisał go. Kulacy przegrali na całym froncie. Prawdziwym egzaminem dojrzałości politycznej dla członków, partii w Świętem stała się walka o założenie spółdzielni produkcyjnej. W walce tej okrzepła i umocniła się jedność jej członków. Członkowie organizacji partyjnych nie spoczęli na laurach zwycięstwa. Wiedzą mi, że czeka ich dalsza praca nad umocnieniem nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej. Wiedzą, że wrog niejedną jeszcze kłode będzie chciał im rzucić pod nogi. — I dlatego musimy wyłączać wnioski z zachowania się Łazarowicza — orzekł członkowie partii.

Nie pomogły kulackie machinacje

Wzrostyserowany przez kulaków występ Łazarowicza nie odniósł jednak spodziewanych rezultatów. Świadomi chłop partyni i bezpartyjni tacy, jak Bakon, Tolpa, Marynowski, Marczak pierwsi podeszli do stołu, na którym leżał statut spółdzielcy i spokojnie podpisał go. Kulacy przegrali na całym froncie. Prawdziwym egzaminem dojrzałości politycznej dla członków, partii w Świętem stała się walka o założenie spółdzielni produkcyjnej. W walce tej okrzepła i umocniła się jedność jej członków. Członkowie organizacji partyjnych nie spoczęli na laurach zwycięstwa. Wiedzą mi, że czeka ich dalsza praca nad umocnieniem nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej. Wiedzą, że wrog niejedną jeszcze kłode będzie chciał im rzucić pod nogi. — I dlatego musimy wyłączać wnioski z zachowania się Łazarowicza — orzekł członkowie partii.

Wzrostyserowany przez kulaków występ Łazarowicza nie odniósł jednak spodziewanych rezultatów. Świadomi chłop partyni i bezpartyjni tacy, jak Bakon, Tolpa, Marynowski, Marczak pierwsi podeszli do stołu, na którym leżał statut spółdzielcy i spokojnie podpisał go. Kulacy przegrali na całym froncie. Prawdziwym egzaminem dojrzałości politycznej dla członków, partii w Świętem stała się walka o założenie spółdzielni produkcyjnej. W walce tej okrzepła i umocniła się jedność jej członków. Członkowie organizacji partyjnych nie spoczęli na laurach zwycięstwa. Wiedzą mi, że czeka ich dalsza praca nad umocnieniem nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej. Wiedzą, że wrog niejedną jeszcze kłode będzie chciał im rzucić pod nogi. — I dlatego musimy wyłączać wnioski z zachowania się Łazarowicza — orzekł członkowie partii.

„Bo i jakże można było uwierzyć temu co mówili kulacy — że zgorzeniem dziś opowiada Bakon — przecież tak niedaleko od Świętego, w Sońnicy choć dopiero od dwóch lat istnieje spółdzielnia produkcyjna na jak dobrze powodzi się jej członkom.

Wzrostyserowany przez kulaków występ Łazarowicza nie odniósł jednak spodziewanych rezultatów. Świadomi chłop partyni i bezpartyjni tacy, jak Bakon, Tolpa, Marynowski, Marczak pierwsi podeszli do stołu, na którym leżał statut spółdzielcy i spokojnie podpisał go. Kulacy przegrali na całym froncie. Prawdziwym egzaminem dojrzałości politycznej dla członków, partii w Świętem stała się walka o założenie spółdzielni produkcyjnej. W walce tej okrzepła i umocniła się jedność jej członków. Członkowie organizacji partyjnych nie spoczęli na laurach zwycięstwa. Wiedzą mi, że czeka ich dalsza praca nad umocnieniem nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej. Wiedzą, że wrog niejedną jeszcze kłode będzie chciał im rzucić pod nogi. — I dlatego musimy wyłączać wnioski z zachowania się Łazarowicza — orzekł członkowie partii.

### Biblioteka pomaga w nauce

Przy Liceum Ogólnokształcącym w Ropczycach duża podaż książek. Biblioteka Biblioteka liczy przeszło 3 tys. tomów, które dzielą się na działy: ideologiczny, matematyczny - fizyczny, biologiczny. W bibliotece szkolnej cała młodzież wypożycza książki. Przewodniczącym biblioteki jest p. K. Kuzawa.

### Młodzież rozwija pracę kulturalną

Przy świetlicy w zakładach metalowych w Debie młodzież zetałpowska założyła sekcje artystyczne: muzyczną, śpiewną i teatralną. Młodzież pracuje z zapalem, a występ zespołu zdobył popularność na terenie powiatu. Są jednak i trudności, a mianowicie brak instrumentów muzycznych. Rada zakładowa przy zakładach metalowych w Debie dysponuje małym funduszem, przeto zespół muzyczny zwraca się z prośbą do wydziału oświaty przy Prezydium PRN w Tarnobrzegu o pomoc.

Henryk Frackowiak  
korespondent

### Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

Uczniowie Państwowego Liceum TPD w Łańcuchu odwiedzili spółdzielnię produkcyjną w Debnie, pomagając przy codziennych pracach leśnych. Interesująca była rozmowa z przewodniczącym spółdzielni - zastępcą p. S. Sobus.

E. Sobus

W dniu 28 listopada br. w gromadzie Maliniec powiat Milec odbyło się spotkanie młodzieży i starszego społeczeństwa z producentem m. kłębkiem

## Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyniósł się do powstania nowych wiejskich kół TPPR

Niezwykłe szeroki udział aktywistów i mas czonkowskich wszystkich organizacji społecznych, w Imprezach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest dobitnym wyrazem ogromnego zainteresowania społeczeństwa rzeszowskiego osiągnięciami radzieckiej nauki, techniki i kultury.

Doskonałe wyniki daje na wsł ścisła współpraca aktywistów TPPR i Związku Sianoopowcy Chłopskiej. W „Miesiącu” kół TPPR na wsł rozwinięto ożywno działalność, organizując ponad 800 akademii. W akademiiach wzięło udział ponad 61 tysięcy osób. Najlepiej przygotowane były akademie w świetlicach ZSCh, biorących udział w konkursie o tytuł najlepszej świetlicy, a to w Lublicy, Warzycach i Brzostku (pow. Jasło). Na część artystyczną składały się występy zespołów chóralskich, tanecznych i recytatorskich, a w gromadzie Sonina (powiat Łańcut) wystawiono sztukę M. Gozola „Rewizor”.

Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia pogadanki połączone z wyświetlaniem filmów oraz odczyty, które poznają mieszkańców wsł z osiągnięciami produkcyjnymi

radzieckiego. Imprezy te wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród chłopów powiatu debskiego np. w gminie Czarne, w gromadzie Zarzecze (pow. Jarosław), gdzie w odczyty wzięło udział ponad 300 osób. Po odczytach odbyły się części artystyczne, na którą złożył się pięknie opracowany montaż słowno-muzyczny pt. „Serdeczna przyjaźń” w wykonaniu zespołu Świetlicowej Szkoły Młodzieży Pielegniarzek z Jarosława.

### Z jednego kilograma makowin — 20 proszków od kaszlu

Skup główek makowych prowadzony przez gminne spółdzielnie dostarcza przemysłowi farmaceutycznemu cennego surowca do wyrobu leków, między innymi kodeiny od kaszlu i morfiny usmierzającej bóle.

Dostarczenie fabrykom tego surowca niezależnie od przemysłu od dostaw z zagranicy, toteż skup powinien objąć wszystkie makowiny zwłaszcza, że w gospodarstwie nie znajdują one zastosowania. Za pusztę makówki gminne spółdzielnie płacą wysoką cenę 150 zł za kwintal. Nie wszyscy jednak rolnicy wiedzą o tym, że makowiny są skupowane i dlatego pała je lub wyrzucają do śmieci. Te gminne spółdzielnie, które potrafiły odpowiednio przeprowadzić propagandę skupu wśród rolników i współzawodniczą między sobą w osiągnięciu jak najlepszych wyników, przekroczyły już obecnie plan skupu. W województwie rzeszowskim w spółdzielni powiatu przeworskiego: GS w Przeworsku i Karczewie. Najwięcej je

kół TPPR i ZSCh organizowane są w gromadach wietrozny wspólnej czytania ksiązek i czasopism radzieckich połączone z dyskusją.

Na wyróżnienie zasługują kół w Bóbrce (gmina Chorkówka) i Łęki Strzyżowskiej (pow. Krośno) oraz gromada Orłów (pow. Milec), w której wystawiono jednoaktówkę Czechowa pt. „Oświadczenia”.

Według danych z powiatów na wsł rzeszowskiej do obecnej chwili powstały 42 nowe kół TPPR z liczbą 2498 członków. Pierwsze miejsce zajmuje nadal powiat Krośno, który zorganizował 12 kół, następnie Debica — 7 kół i Rzeszów 7.

J. Rozborski

## Młodzież zacieśnia więź między miastem a wsią

W ostatnich latach listopada br. w sali kina „Polonia” w Rozwadowie (pow. Tarnobrzeg) odbyło się spotkanie uczniów wiejskiej szkoły podstawowej z uczniami szkoły podstawowej z Rzeszycy Dużej. Po powitalnym przemówieniu kierownika rozwodowskiej szkoły — Józefa Bolki i ucznia VII klasy — Maksymiliana Cihy — młodzież obu szkół, nawiązując ze sobą serdeczne rozmowy, wymieniła wzajemne doświadczenia w nauce.

Spotkanie to urozmaicone zostało częścią artystyczną w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej z Rozwadowa, na

którą złożyły się pieśni ludowe jak — „W moim ogródku”, „Gdzieś noj Jasiołku”, „Powoje”, „Ty i ja”, tańce ludowe oraz inscenizacja ze śpiewem i tańcem pt. „Cyganiki”.

Po części artystycznej został wyświetlony film produkcyjny radzieckiej pt. „Kopciuszka”, który bardzo podobał się młodzieży, po czym dzieci bawiły się chociaż na zorganizowanej przez Oddział Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Rozwadowie — zabawie tanecznej. Dochoł w kwocie 2 tys. zł uzyskany z zabawy przeznaczony na urządzenie tradycyjnej choinki noworocznej i zakup apteczek lekarskich.

### Pod adresem OKZ w Rzeszowie

W gromadzie Jezorko pow. Tarnobrzeg jest Dom Ludowy, w którym mieści się świetlica. Młodzież po pracy schodzi się by mie spędzić wieczór przy czytaniu prasy, lub przy jakiejś grze. Jedynie kino obłądowe omija te gromady.

Mieszkańcy Jezorka Obłądki Okręgowy Zarząd Kln w Rzeszowie, aby kino obłądowe częściej ich odwiedzało.

E. Nieradko

Gromadzie Czarna pow. Dębica już od dawna nie odwiedza kino obłądowe.

Ludność gromady zwraca się z prośbą do Okręgowego Zarządu Kln w Rzeszowie o uciele ich gromady w planie kin obłądowych.

Marjan Jastor  
korespondent

Z taką samą prośbą odnosi się do Okręgowego Zarządu Kln, samorząd klasowy klny VII z Wilczej Woli pow. Kolbuszowa. Do gromady Wilcza Wola kln obłądowe dawno nie zawitało. A przecież młodzież, jak i starsi nie chcą być pozbawieni tej kulturalnej rozrywki.

Samorząd Klasowy  
klny nr VII  
w Wilczej Woli

Poddy Okręgowy Zarząd Kln w Lubaszowie zainteresuje się sprawą uruchomienia stałego kina w Konczycach? Mimo, iż dwa sale mogłyby służyć na ten cel w Ropczycach dotychczas nie ma kina.

Mieczysław Bratek  
korespondent

„I DOKW W KRAKOWIE” — Pociąg z Lubaczowa zamiana — planowo o godzinie 14.16 bardzo często wyleżdża z dużym opóźnieniem, a to ze względu na konieczność załadunku zakładowego ływa.

Pronumerujemy, by pociąg ten wyleżdżał z Horychowa o tyle minut wcześniej, ile potrzeba na załadunek lub, aby czynność te przełożył do pociągu odchodzącego z Lubaczowa o godzinie 22.30.

Sadymy, że Dyrekcja ORP w Krakowie znajdzie wyjście z sytuacji i sprawi punktualnego kursowania pociągu uległemu poprawie.

Henryk Wiik  
korespondent

W składzie pociągu robotniczego na trasie Rzeszycy —

### OGłosZENIE DROBNE

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. MRN Zabrze na nazwisko Maciołek Bronisław. G-1583

ZGUBIONO w dniu 19. 11. 1962 r. w Tarnobrzegu legitymację służbową nr 335 wydaną przez Prez. PRN w Tarnobrzegu na nazwisko Rafalski Leopold. G-1582

ZGUBIONO przepustkę stałą nr 150.82 wydaną przez Elektrykównię ZEGW w Stalowej Woli na nazwisko Duda Apolinary. G-1584

### Pracownicy poszukiwani

WYTACZARZY, TOKARZY, FREZEROW, SLUSARZY, SPAWACZY i robotników niewykwalifikowanych zatrudniając Zakłady mechaniczne im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stoczniana nr 2. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Przemysle Metalowym. Zgłoszenia kierować do Działu Kadry ww. Zakładów. K-314

Lesław Kotulski  
korespondent

**W-TORIK**  
9 GRUDNIA  
JAROSŁAW - Pogotowie Ratunkowe: ul. Fontańskiego 20, tel. 09  
PRZEWORSK - Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09  
DEBICA - Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawrynia 3, tel. 09  
LANCUT - Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 09  
**KINA**  
JAROSŁAW - Gdynia: Mury Małepagi  
MIELEC - Bałka: Pragnienie  
CYRANKA - Tęcza: Działbars  
DEBICA - Uciecha: Bóg skoczył się jutro  
LANCUT - Znicz: Zew morza  
PRZEWORSK - Warszawa: Lili chyltrusek  
LUBACZÓW - Melodia: Ostatni wystrzał  
ROZWAADOW - Polonia: O 6-tej wieczorem po wojnie  
STALOWA WOLA - Stal: Mały partyzant

## Należyście wykorzystać wybory do rad LZS

Powołanie Zrzeszenia LZS-ów miało poważne znaczenie dla młodzieży wiejskiej, dla rozbudzenia jeszcze szerszej i nęciatywnej w rozwoju i umocnienia istniejących już ludowych zespołów sportowych, w rozszerzeniu zainteresowania różnymi dziedzinami sportu i wychowania fizycznego. Powołanie Zrzeszenia stworzyło warunki sprawniejszego zapożatrzenia LZS-ów, umożliwiło pełniejszą opiekę nad wyrastającym aktywnym sportowcem i pracującym w zespołach aktywnym społecznym w umasowieniu sportu na wsł.

„Sprawa sportu wiejskiego jest nie tylko ważna ze względu na rozwój fizyczny i zdrowy, pracującej młodzieży wiejskiej, posiada ona również wielkie znaczenie polityczne w walce o zbawienie wsł, o wychowanie nowego człowieka” — powiedział na ogólnopolskiej naradzie aktywny sportowca przewodniczący GKRF tow. Rezek.

Dlatego też okres obecnych wyborów do rad LZS-ów winny wykorzystać dla wzmocnienia organizacyjnego zespołów, wzięcia mocnego kursu na szybki rozwój sportu na wsł, na wzrost liczby członków, szczególnie kobiet, do przeprowadzenia szeregów prac przygotowawczych, do pełnej realizacji zadań planowych, jakie czekają nas w roku 1963.

Zadaniem naszym niech będzie tworzenie silnych, masowych i aktywnych LZS-ów w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, POM-ach oraz w wietpolecie sportu w gromadach indywidualnych, stale wznacniając wspólnie miasto ze wsią na odcinku sportu.

Jednym z głównych zadań roku przyszłym będzie wycho-

wanie i przeszkolenie znacznej liczby organizatorów i instruktorów, rozumiejących specyfikę wsł i chętnych do pracy sportowej na wsł.

Przystępując do wyborów w LZS-ach musimy pamiętać o tych naczelnych zadaniach, stojących przed sportem wiejskim. Dlatego też do rad LZS-ów wybierać będziemy ludzi, którzy dążą gwarantując należytego rozwoju sportu na wsł.

W dotychczasowych zebraaniach wyborczych popełniano w tym wypadku wiele błędów. Stawiano kandydaty na ludzi nieaktywnych, nieuswiadomionych politycznie, na ludzi mających mało do czynienia ze sportem, którzy nie brali udziału w pracy społecznej, a członkowie zespołów lekkoatletycznych bez uprzedniego przeanalizowania przegłosowywali te kandydatury.

Przykładem może być LZS Żurawica, gdzie na poprzednim zebraniu wyborczym na I zastępcę przewodniczącego zespołu do spraw szkolenia ideologicznego oraz kulturalno-oświatowych wybrano o Gabryszka, który zawiązał na całej linii.

Rezultat był taki, że w LZS Żurawica od pierwszej chwili po zesłorocznych wyborach zamarło zupełnie życie kulturalno-oświatowe. Nie przeprowadzono w ciągu roku ani jednego szkolenia ideologicznego. Sekretarz LZS-u i niektórzy kierownicy sekcji również nie interesowali się życiem sportowym zespołu. Dobrą pracą pochwalic się może jedynie sekcja piłki nożnej, w której należyciele wypełniali swe obowiązki ob Kółkowej — kierownik sekcji oraz ob. Prstaj — gospodarz kół. Pozostałe sekcje istniały tylko na papierze i nie można wykażać się jakim

takim dorobkiem w ciągu minionego sezonu.

W gromadzie Wyszatyce przez całe lato boks sportowe zarosłał było chwastami. Słabo również pracowały LZS w Buszkowicach i Bolesztrazycach.

Mamy wiele zespołów, które nie prowadzą systematycznych zebrań, szkoleń fachowych i ideologicznych, a ich jedynym zajęciem jest kopanie piłki nożnej. Tak np. LZS w Brzeźowce, który powstał jeszcze w 1948 roku, zorganizował w pierwszym okresie trzy sekcje, a to: piłki nożnej, siatkówki i lekkoatletycznej. Szczęście, że sekcja piłki nożnej i początkowo i siatkówki znalazły w zespole największą ilość zwolenników i amatorów. Zapomnian natomiast o tak podstawowej dyscyplinie, jak o lekkoatletyce.

pozytywnym momentem pracy LZS było jedynie włączenie się do akcji podejmowania zobowiązań sportowo-produkcyjnych.

I tak dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR członkowie LZS w Brzeźowce przeprowadzili pęć pogadank na temat Zjazdu, postanowili zdobyć ponad plan 15 odcinek SPO, uporządkować boiska sportowe, wybudować sekcję lekkoatletyczną, wykonać systemem gospodarczym niektórych sprzęt sportowy do zdobywania odznaki K SPO, wciągnąć 10 nowych członków do LZS, zaplanować czasopiśmiernictwo sportowe, a w okresie miesięcy zimowych przeprowadzić systematycznie szkolenie ideologiczne i sportowe.

Członkowie tegoż LZS-u natrafiają w swej pracy na poważne trudności, a zwłaszcza

w okresie zimowym. LZS nie posiada własnej świetlicy. Będąca świetlica w Brzeźowce została zabrana młodzieży na sklep GS. Członkowie LZS-u już od dwóch lat starają się o świetlicę. Niestety jak dotychczas starania spełzyły na niczym.

Są jednak LZS-y, które wykażają się mogącym dorobkiem. Tak np. LZS w Gorliczyne już od czterech lat prowadzi ożywioną działalność na polu umasowienia wychowania fizycznego wśród młodzieży wiejskiej. Młodzież tej wsi wala siłami wybudowała boisko do piłki nożnej, do siatkówki, skocznię w dal i wwyż oraz rozpoczęło budowę boiska do koszykówki. Z uzyskanych dochodów z imprez sportowych i artystycznych zakupiono sprzęt na kwotę 3.183 zł. Zorganizowano kilka nowych sekcji, jak tenisa stołowego, szczy piórniaka oraz kajakową. LZS Gorliczyne liczy obecnie 63 członków.

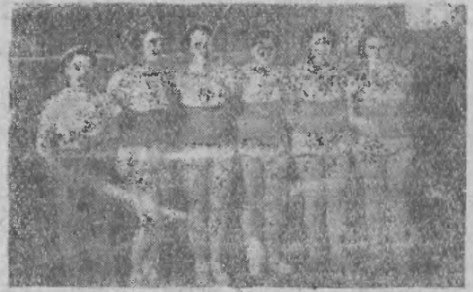
Za mało jeszcze uwagi zwraca rada zespołu na szkolenie ideologiczne oraz wychowywanie narybku sportowego.

Tak więc widzimy, że gdzie działają dobrane zespoły ludzi wchodzących w skład rady, gdzie działalność LZS-u opierała się na pracy całego kolektywu, tam możemy mówić również o pozytywnych wynikach na odcinku umasowienia kultury fizycznej i sportu na wsł.



# Nowiny Sportowe

TYG-DNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOW IN RZESZOWSKICH”



Stalarki Spójni Przeworsk, które zdobyły puchar ORZZ. Pońteż zdobyły Stal Mielec, którzy zdobyli puchar ORZZ  
Fot. Wojtowicz

## SPO podstawą jednolitego wychowania fizycznego

(Z realizacji SPO w województwie rzeszowskim)

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR postawiła przed rucnem sportowym zadania podniesienia stanu zdrowia, tężny fizycznej oraz wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących; stawiała zadanie umasowienia sportu i podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego.

Podstawą jednolitego systemu wychowania fizycznego miała stać się odznaka SPO.

### CZY ODZNAKA TA STAŁA SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ PODSTAWĄ JEDNOLITEGO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W WOJEWÓDZTWIE RZESZOWSKIM?

Oto pytanie, na które musimy dać konkretną odpowiedź. Z miejsca musimy podkreślić, że mamy pewne osiągnięcia, gdyż działają w naszym województwie jednostki sportowe, których treścią pracy była odznaka SPO. Czy znaczy to, że po 2 latach istnienia odznaki SPO sytuacja na tym odcinku jest już w 100 proc. zadowalająca? Czy możemy dziś z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że wszystkie nasze tereny ogniw sportowe zrozumiały należycie treść i sens definicji, że SPO to fundament jednolitego wychowania fizycznego. Niestety — tak nie jest. Wprowadzając odznakę SPO — celem był — nowy czo-

wiek wszechstronnie rozwinięty fizycznie — człowiek sprawny do budowy socjalistycznej Ojczyzny i do obrony jej granic w razie potrzeby.

Nie możemy również utosiłamić posiadanie SPO z pełną sprawnością fizyczną. Poważnym bledem, który wpłynął na taki stan był fakt, że zdobywanie norm nie stwarzało dla zdającego odpowiedniej atrakcji. Normy można było zdobywać w jednym dostojnym dniu — rzadko kiedy podczas oficjalnych zawodów. Poważnym niedociąganiem kół sportowych było to, że do zdawania norm członkowie stawali zupełnie nie przygotowani. Ot poprostu zbierało się w jednym dniu po godzinach pracy członków kół, szło się na boisko i tam zdawano na siłę poszczególne normy. Wynik był taki, że nie przyciągaliśmy młodych do sportu, a wprost przeciwnie po takim wysiłku młodzi traciłi ochotę do uprawiania systematycznego tej czy innej dyscypliny sportowej.

### SLABO Z MI ODZIEŻĄ SZKOLNĄ

Zaczniemy od młodzieży szkolnej, od tego naszego poważnego rezerwaru przyszłych wychowawców. Już w szkółnictwie naszego województwa słabo było w tym roku z realizacją SPO. Najlepiej mówią o tym cyfry. W roku 1952 szkoły naszego województwa wszystkich typów i szczebli miały zdobyć 14 910 odznak, a tymczasem do dnia 1 grudnia zdobyły zaledwie 63 proc. tj. 9 483. Plany swe wykonały jedynie szkoły Ministerstwa Przemysłu Ciepłego, które na 370 zdobyły 455 odznak, DOSZ-u na 370 zdobyły 465, przemysłu chemicznego na 30 zdobyły 32 i leśnictwa na 10 zdobyły 49.

Najmniej szkoły rolnicze na zaplanowanych 200 odznak zdobyły zaledwie 36. Za winy mi osiągnięciom tą mogą pochwalić się natomiast szkoły: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Poczty i Telegrafów, Ministerstwa Zdrowia oraz Przemysłu Lekkiego. Nasuwa się jeden wniosek, że nauczyciele wychowania fizycznego w tych szkołach mają jeszcze za słabe przygotowanie fachowe, nie więc zdawano, że nie potrafili polewać zajęć obowiązkowych WF z przygotowaniem młodzieży do zdobywania odznak.

### A JAK BYŁO W ZRZESZENIACH

Najlepiej działało się w organizacjach sportowych i zrzeszeniach. Praca szkoleniowa na treningach w kołach sportowych w niczym nie przypominała oparcia o system WF, jakim winna być odznaka. Tyko cztery zrzeszenia w naszym województwie wypełniły swe zadania planowe, poważnie przekraczając limity. Do tych zrzeszeń zaliczyć należy przede wszystkim ZS „Kolejarz”, które na 470 zdobyło 545 odznak. Na drugim miejscu postawić należy Budowlanych, które plan wykonało w 110 proc., zdobywając 409 odznak na 370 zaplanowanych. Trzecim zrzeszeniem, które przekroczyło plan jest Włóknierski

— na 350 zdobyło 377 odznak, czwartym zaś Stal, które na 500 zdobyło 517 odznak.

Gożej pod względem realizacji SPO wypadły Unia, Spójnia, Ogniwo i LZS.

W zrzeszeniu Stal musimy pochwalić jedynie kóło sportowe ze Stalowej Woli, które na dzień 1. 12. br. wykonało plan w 153 proc., zdobywając 240 odznak na 150 zaplanowanych. Kóło to poważnie przyczyniło się do tego, że zrzeszenie Stal w naszym województwie osiągnęło 103 proc. w realizacji SPO.

Słabo jest z zrzeszeniem Ludowe Zespoły Sportowe, które w zeszłym roku na tym odcinku miało pozytywne wyniki, w tym zaś roku na 1 500 zdobyło zaledwie 590 odznak.

Na przykładzie tego zrzeszenia mamy najlepszy dowód, że w tym roku brak było systematyczności w pracy.

Ogółem 9 zrzeszeń naszego województwa zdobyło 3273 odznak, na 4 780 przewidzianych planem, czyli około 70 procent.

W rzeczywistości — oświadcza nam inspektor SPO WKRF Rzeszów ob. Zbigniew Koneczkowski — w terenie mamy więcej zdobytych odznak, niż wykazują te cyfry wyżej przytoczone. Ale winą leży po stronie powiatów, które zbyt długo przetrzymują dokumentację.

### POWIAT KOLBUSZOWA NA CZELE

Gdy przeanalizujemy realizację SPO według powiatów to na pierwszym miejscu postawić należy Kolbuszową, która na 642 odznaki zdobyła 1 390, wykonując plan w 216,5 proc., drugim powiatem jest Krosno, które na 993 zdobyło 1 219 odznak, trzecim zaś powiat Jaselski, który na 1 150 zdobył 1 393. Lubaczów wykonał plan w 117,6, Nisko w 115,7 i Łańcut w 109 procentach. Te sześć powiatów przekroczyło plany roczne. Najslabiej było w powiecie smockim, który na 1 000 zaplanowanych odznak zdobył zaledwie 82, a Gorlice na 1 504 zdobyło zaledwie 131. Tak więc na ogólną liczbę 19 690 zaplanowanych odznak województwo rzeszowskie zdobyło na dzień 1. XII. — 14 818 — to jest 75,2 procent.

### CO PRZYNOSI NOWY REGULAMIN?

W roku 1953 wprowadzony zostaje nowy regulamin SPO, który wpłynął na uatrakcyjnienie odznaki, a skutkiem tego na poprawę treści i stylu pracy w całym ruchu sportowym. Nowy regulamin przewiduje w miejsce trzech różnych odznak — aż 7 (trzy rodzaje BESO i cztery SPO). Nowy regulamin w znacznym stopniu upraszcza dokumentację, a nowy układ norm uatrakcyjnił ich zdobywanie. Wprowadza on społeczne komisy kontroli SPO przy KHF, których zadaniem będzie planowanie i kontrola pracy wszystkich organizacji sportowych. Regulamin przewiduje, że w przyszłym roku normy na SPO będzie można zdobywać wyłącznie na oficjalnych zawodach.

Zbigniew Rybak

Miejszpaństwowy mecz piętarski rozegrany w niedzielę w Warszawie w hali mirówskiej zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 14:6.

**WYNIKI TECHNICZNE:**  
Waga musza: Murawski wypunktował Luukkona.  
Waga kogucia: Stefanuk przegrał z Jarvenpanem.  
Waga piórkowa: Kruza wygrał na punkty z Niinivouri.  
Waga lekka: Antkiewicz wygrał z Pakkanenem.  
Waga lekkopółśrednia: Sadowski wygrał z Fostroem.  
Waga półśrednia: Krawczyk pokonał Matnikowskiego.  
Waga lekkośrednia: Chychla wygrał z Konti.  
Waga średnia: Wojciechowski przegrał z Gronrosem.  
Waga półciężka: Grzelak wygrał z Peralo.  
Waga ciężka: Wezryniak przegrał z Maninem.

### Półfinały Pucharu Polski

**GWARDA (Kraów) — CWKS Ib 0:0**

Również 1 w dogrywce ogłoszono wynik bezbramkowy. Mecze będzie powtórzone w tygodniu.

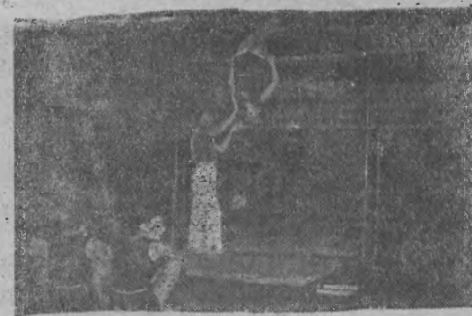
**KOŁEJARZ (Warszawa) — GORNIK (Bytom) 3:1 (0:1)**

**CWKS — Unia (Krynica) 13:3 (3:1, 5:1, 2:1)**

W sobotę, 6 bm. rozegrano zostało pierwsze w tym sezonie w Warszawie spotkanie hokejowe. W spotkaniu tym mistrz Polski CWKS pokonał wysoko Unię (Krynica) 13:3 (3:1, 5:1, 2:1).  
Bramki dla CWKS zdobyli: Pajus 3, Olszewski 2, Swiercz 2, Maszko, Jeżak 1 i Janiczko po 1, dla Unii: Burda 2 i Lewicki 1.

### Zyczenia siatkarzy ralizacji we Wrocławiu

Pierwszy we Wrocławiu występ młodzieżowej reprezentacji ZSRZ zakończył się jej pełnym sukcesem nad reprezentacją wrocławską w stosunku 3:0 (18:9, 15:6, 15:10).  
W drugim spotkaniu siatkarze rudziecy pokonali reprezentację Gwardii 3:0 (15:9, 15:10, 15:11).



Gimnastyka jest podstawą sportu

### Tabela realizacji SPO

Powiaty	Plan	wykonano	proc.
Kolbuszowa	642	1390	216,5
Krosno	993	1219	122
Jasło	1150	1393	121
Lubaczów	831	978	117,6
Nisko	1037	1200	115,7
Łańcut	1118	1221	109
Tarnobrzeg	1192	1183	99,2
Rzeszów	2030	1640	80
Dębica	1185	811	68
Przemysł	1650	1101	66,7
Przeworsk	1066	540	50,6
Jaro-ław	1500	678	45
Mielec	1448	655	44
Lesko	470	207	44
Brzoów	378	233	27
Gorlice	1504	131	8
Sanok	1000	82	8
Ustrzyki	—	178	—
<b>Razem</b>	<b>19 690</b>	<b>14 818</b>	<b>75,2</b>

Zrzeszenia	Plan	wykonane	proc.
Kolejarz	470	545	118
Budowlani	370	409	110
Włóknierski	350	377	107
Stal	500	517	103,4
Górniki	470	386	82,1
Spójnia	420	213	50
Ogniwo	300	130	43,3
Unia	350	106	30,2
LZS	1500	590	39,3
<b>Razem</b>	<b>4780</b>	<b>3273</b>	<b>68,2</b>

### Udany występ rzeszowskich boisków

### GWKS — Spójnia 7:6 (2:2, 3:2, 2:2)

Przed wszystkim sekcji hokejowej rzeszowskiej Spójni należy się słowa uznania za wykorzystanie pierwszych silniejszych inrowów w przygotowaniach lodowiska. W przedlau pięciu dni przygotowane zostało w parku sportowym Spójni piękne lodowisko, z którego będą mogli korzystać młodzi zwolennicy tej dyscypliny sportowej.

Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych sekcja hokejowa miejscowej Spójni z miejscie zorganizowała towarzyskie spotkanie z rzeszowskim CWKS-em. Liczne zebrana publiczność miała możność oglądania jak na pierwszy występ emocjonującą walkę przez wszystkie trzy tercje. Pierwszy występ obu drużyn na lodzie uważać należy za zupełnie udany.

Mecz hokejowy rzeszowskich zespołów wykazał, że woskowi nie pierwszy raz mieli tyżny na nogach. Zresztą, jak dowiedzieliśmy się, trenowali oni na okolicznych stawach. W zespole tym szczególnie wyróżnienie zasługuje pierwszy atak z Reticchem na czele. Ten zawodnik miał nieźle już opanowaną jazdę oraz prowadzenie krążka. Znalazł on dobrego współpartnera w Kołodzieju oraz Baranie. Ta trójka stwarzała raz po raz groźne sytuacje pod bramką Spójni. W drugim ataku wybił się Grolchia.

Po pierwszym występie wojskowym widać, że zespół ten będzie groźnym w tegorocznych mistrzostwach województwa.

Spójnia, która była dostojnie pierwszy raz na lodzie, spłatała się nieźle. U początkowych zawodników widać jeszcze brak kondycji. Na posiedzeniu możemy dodać że Spójnia rozegrała się na dobre w drugiej a zwłaszcza w trzeciej tercji. Co może przypuszczać, że przy solidnych i regularnych treningach będzie miała wiele do powiedzenia w mistrzostwach. Tyżny jeden warunek — zawodnicy i trenerzy muszą przychodzić systematycznie na treningi, które prowadzą znany działacz i jeszcze zawodnik Dywizji.

W Spójni również pierwszy atak Szykiewicz, Łącz, Markowski był lepszy od trójki Zwierzyński, Trześniowski, Frączek. W trójce pierwszy dobrze rozumieli się para Łącz — Markowski.

To byłyby pierwsze spostrzeżenia, które nie odzwierciedlają jeszcze w pełni dużych możliwości tych dwóch zespołów, jakie one niewątpliwie posiadają.

Bramki dla GWKS zdobyli: Retic 3, Kołodziej 2, Baran i Grolchia po 1.

Dla Spójni Łącz zdobył aż 5 bramek oraz Szykiewicz i.

### Boks

#### Stal Mielec — Spójnia Jarosław 11:9

W zawodach bokserskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej mielecka Stal odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo. Zawody stały na słabym poziomie, szczególnie w wagaach lekcyj, a także walki jak między Pajakiem a Nowakowskim II lub Wstęchnikiem i Gierczakiem przepadły z powodu Szybka walka odbyła się między Borutą a Jopem.

Najciekawszą walkę stoczył Obiegala ze Skobylką. Obiegala we wszystkich rundach wyraźnie przeważał, a Skobylkę mimo jego wytrzymałości dwukrotnie urażał nogą przed nokautem.

Dziwi nas wynik, w którym dwóch sędziów punktowało wyśoko dla Obiegala, a jeden (Pietruszewicz) uwał wagę za remisowa.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Spójni): Waga musza: Dorota otrzymuje punkty 10.

Waga kogucia: Mikowski (Stal) otrzymuje punkty 10.  
Waga piórkowa: Brygider wygrał w I starciu przez poddanie się Kołodziejowi.

Waga lekka: Pajak przegrał nie spodziewanie z Nowakowskim II. Waga lekkopółśrednia: Mielnikowski wygrywa z Urbanem na punkty.

Waga półśrednia: Skobylka przegrała na punkty z Obiegala.  
Waga lekkośrednia: Nowakowski (Stal) wygrywa przez poddanie się Gietzia (Spójnia) w I rundzie.

Waga średnia: Boruta remisuje z Jopem.  
Waga półciężka: Wstęchnik wygrywa w drugim starciu przez poddanie się Gierczaka.

Waga ciężka: Kulczycki (Stal) otrzymuje punkty 10.

### STAL MIELEC — OGNIWO TARNOW 6:6 (4:3) W PILCE NOŻNEJ

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim stal mielecka remisowała po ciekawej grze z drugoligowym zespołem tarnowskiego Ogniwa.

Bramki zdobyli dla Ogniwa Kryniski 4, Oprych i Barabiel po 1. Dla Stali: Korpanty 3, Gaigas 1 i Wosiński 1.

# Koła sportowe naszego województwa nie doceniają klasyfikacji zawodników

Klasyfikacja sportowa oparta na stopniowym awansowaniu zawodników w klasy niższej do wyższej, w miarę wzrostu ich wyników sportowych, winna była stać się pożytecznym bodźcem pobudzającym zawodników do systematycznych treningów, do podniesienia poziomu nauczania w sekcjach, wyłonienia nowych młodych kadr sportowych, do stworzenia wyższych niż dotychczas form szlachetnego współzawodnictwa.

Tak więc koła sportowe winny były zmobilizować jak najlepiej swych członków do walki o szybkie osiągnięcie norm i wymagań. Należało to świadomie sportowców, wychowawców i instruktorów, że wprowadzenie w życie klasyfikacji sportowej wymaga lepszej i postawionej na wyższym poziomie pracy, że zwiększa odpowiedzialność za podnoszenie wyników sportowych.

## JAK TO ZAGADNIENIE PRZEDSTAWIA SIĘ OBECNIE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE

W tym celu udaliśmy się do inspektora WKRF Rzeszów, ob. Cwanka, który udzielił nam szczegółowych wyjaśnień.

Plan na województwo rzeszowskie przewiduje w tym roku sklasyfikowanie 3.688 sportowców, z czego na klasę I przypada 29, na klasę II — 272, na klasę III — 1.727 i na młodzieżową — 1.658.

Na dzień 1 grudnia br. sklasyfikowano ogółem 1.173 sportowców, przy czym na poszczególne klasy przypada na I — 18, II — 112, III — 743 i na młodzieżową — 300. Z cyfr dotyczących wykonania planu widzimy, że stosunkowo największy procent zawodników mamy sklasyfikowanych w klasie III — 43,1 i w II — 41,2 proc. Najgorzej jest w klasie młodzieżowej, bo zaledwie 18,8 proc., chociaż wydawałoby się, że w tej ostatniej klasie powinno być najwięcej z względu na przystępne normy.

## ZRZESZENIA NIE DOCENIŁY WAZNOŚCI KLASYFIKACJI

Jeżeli chodzi o zrzeszenia, to najlepiej w tym roku wypadło zrzeszenie Górnik, które na 208 posiada 125 zawodników sklasyfikowanych, dalej idą ZS „Kolejarz”, które na 403 sklasyfikowało 223, Budowlani na 265 — 120, a LZS-y na 123 posiadają 58 zawodników sklasyfikowanych. Słabiej przedstawia się klasyfikacja w innych zrzeszeniach, jak np. Unia na 93 posiada 30, Ogniwo na 309 — 79,

Włókniarz na 229 — 74, Spójnia na 489 — 97, Stal na 468 — 56.

Również w klasyfikacji poważnie „zawalżyły” szkoły. Szkoły Ministerstwa Oświaty na 509 posiadają 169 zawodników sklasyfikowanych, a DOSZ na 503 zaledwie 58.

Gdy wzięliśmy poszczególne klasy, to zrzeszenia Budowlanych i Kolejarza przekroczyły swe plany w klasie II — pierwsze z nich na 19 ma sklasyfikowanych 20, a drugie na 45 — 46. W klasie III jedynie ZS „Górnik” przekroczyło poważnie plan, osiągając 135 proc.

Nim przejdziemy do omówienia klasyfikacji według poszczególnych dyscyplin musimy zaznaczyć, że koła nie docenili tego zagadnienia. Działacze sportowi zgłaszali do sklasyfikowania zawodników przeważnie dopiero wtedy, gdy było to konieczne w związku z rozgrywkami mistrzowskimi. Rady okręgowe zrzeszeń niewiele robiły, aby to podejście zmienić.

## NIE WYKORZYSTANO ZAWODÓW I IMPREZ

Mamy wielu zawodników w naszym województwie, którzy osiągnęli wyniki kwalifikujące ich do jednej z klas. Cóż z tego, kiedy ewidencja tych wyników ginie, lub po prostu nie wykorzystuje się zawodów i imprez do klasyfikacji. Komisje sędziowskie również nie dbały o to, aby uzyskać wyniki mogły posłużyć do podstawy do sklasyfikowania zawodnika. Wyróżnić należy jedynie sekcje lekkoatletyczne WKRF Rzeszów, która np. podczas mistrzostw juniorów w Sanoku z miejsca wydawała poszczególnym zawodnikom zaświadczenia o klasyfikacji. Przykład z Sanoka dowodzi, że jeżeli komisja sędziowska zechce, to potrafi wykorzystać imprezę jako podstawę do klasyfikacji.

## NIE PRZEANALIZOWANO MOŻLIWOŚCI

Drugie zagadnienie wiąże się z opracowywaniem i wyznaczaniem przez GKRF limitów w poszczególnych dyscyplinach ze wszystkich czterech klas, bez uprzedniej opinii z terenu. Tak właśnie było z województwem rzeszowskim. Tak np. w zapasach wyznaczono do sklasyfikowania aż 18 zawodników, podczas gdy w naszym województwie istnieje jedyna sekcja, którą posiada Spójnia Jerostaw. To samo dotyczy podnoszenia ciężarów.

Jak bezdusznie postąpił

GKRF, tego przykładem jest piłka wodna, w której województwo rzeszowskie sklasyfikowało miało 10 zawodników i to aż w klasie II, a 20 w klasie III, podczas gdy w naszym województwie żadne koło nie posiada drużyny piłki wodnej — no, bo po prostu nie ma odpowiednich ku temu warunków.

Mógłby ktoś powiedzieć, przecież w Przemyślu jest basen. Tak, jest, ale oddany dopiero w tym roku do użytku młodzieży.

Wydział klasyfikacji WKRF Rzeszów wysłał jeszcze 15 maja 1952 r. pismo do GKRF z prośbą o przeanalizowanie zadań planowych w zakresie klasyfikacji sportowców, uważając je za niemożliwe do wykonania. Niestety, mamy już gróźb, a GKRF nie uważa nawet za stosowne odpowiedzieć na pismo WKRF.

W piśmie tym podawano również, że w kajakarstwie można sklasyfikować 40 zawodników, nie nie w klasie II, tylko w III. W koszykówce natomiast plan GKRF-u przewidywał sklasyfikowanie 270 zawodników, podczas gdy nasze województwo jest w stanie sklasyfikować tylko 150, gdyż istnieje tylko 6 drużyn. W tym wypadku wino nie leży całkowicie po stronie GKRF-u, gdyż ten wyznaczając plan miał na myśli zmobilizowanie jak najwięcej kół do uprawiania koszykówki.

## LEKKOATLETYKA NA PIERWSZYM MIEJSZU

Gdy przeanalizujemy poszczególne dyscypliny odnośnie ilości sklasyfikowanych zawodników, to na pierwszym miejscu musimy postawić lekkoatletykę, w której sklasyfikowano 400 zawodników i to

w klasie I — 2 (Kolejarz), w klasie II — 14, w klasie III — 256 i w młodzieżowej — 128. Ciekawa jest rzecz, że w klasie młodzieżowej sklasyfikowano stosunkowo mały procent uczniów uprawiających lekkoatletykę. A przecież zorganizowano w tym roku tyle imprez, podczas których można było dokonać klasyfikacji. To zaniedbanie ze strony szkół.

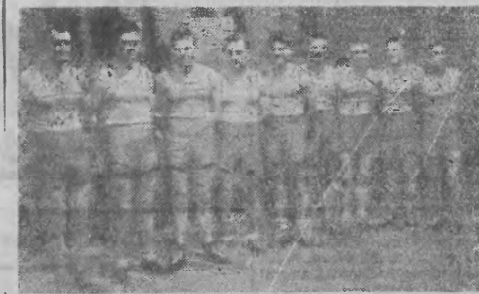
Na drugim miejscu w dyscyplinie sportowych stoł piłka nożna, w której sklasyfikowano 389 zawodników.

Bardzo źle jest natomiast z gimnastyką, w której sklasyfikowano zaledwie 2 zawodników i to w klasie III (Kolejarz). Na tym ostatnim przykładzie mamy najlepszy dowód, że koła za mało przykładają wagi do tej tak ważnej dyscypliny wychowania fizycznego.

Reasumując przebieg klasyfikacji w województwie rzeszowskim musimy stwierdzić, że jeżeli w tym roku chodziło raczej o zarejestrowanie zawodników w poszczególnych klasach, to w przyszłym sezonie plany będą jeszcze wyższe a z tym, zadaniami poważniejsze do wypełnienia. Koła sportowe muszą w przyszłym sezonie położyć szczególny nacisk na systematyczne szkolenie fachowe, by przez to osiągać coraz to lepsze wyniki, a tym samym coraz to lepszą klasę.

Zygmunt Zeter

## Mistrzostwa woj. rzeszowskiego w koksie



Złota medalistka pięcioboju przemyślskiej Gwardii, która prowadzi w tabeli klasy wojewódzkiej, ma największe szanse na zdobycie mistrzostwa woj. rzeszowskiego.

Fot. Wojtowicz

## GWKS Rzeszów — Stal Rzeszów 10:10

Oczekiwano w tym zainteresowaniem spotkaniem dwóch najlepszych „dziesiątek” bokserów Rzeszowa Stal i GWKS zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

Drużyna wojskowych wystąpiła do tego meczu w pełnym składzie zasilona kilkoma młodymi pięściami i niespodziewanie straciła cenny punkt z młodym zespołem Stali. Spotkanie stało na dobrym poziomie, a obie drużyny wystąpiły w swych pełnych składach, dzięki czemu oglądalnym, jak rzadko kiedy, wszystkie walki.

Ogólny wynik spotkania jest surowym zastrzeżeniem, choć raczej ukończono się zwycięstwem wojskowych, którzy do ostatniej wagi prowadzili 10:2, to jednak w walce ciężkiej niepokonany dotychczas zawodnik GWKS Dwitwis nie spodziewanie przegrał z Samolińskim i Stal wywalczyła wynik remisowy.

Wyniki poszczególnych walk na pierwszym miejscu zawodnicy GWKS:

W walce muzej Buszewski pokonał na punkty Pańczyszyna. Młody zawodnik Stali nie ustępował rutynowemu przeciwnikowi w dwóch pierwszych rundach. Do piero w trzecim starciu Buszewski uzyskał dużą przewagę.

W walce koguciej Jaskół uległ na punkty Rzeźnikiewiczowi St.

W walce półciężkiej Bruner pokonał na punkty Szadzorskiego, który w drugiej rundzie leżał do 2 na deskach i był bliski nokautu.

W walce lekkiej dużą niespodzianką sprawił publiczności Niejodek, który uległ na punkty Rzeźnikiewiczowi 2:1. W pierwszej rundzie Rzeźnikiewicz ruszył skutecznie do ataku, jednak „uczucie” skuteczne kontry Niejodka powoli nabierało ostrości. Po dwóch pierwszych rundach Rzeźnikiewicz

zawalczył zwycięstwem, a w trzeciej żywo dopingowany przez publiczność ruszył do ataku i tu nadziwiał się na kilka silnych ciosów Niejodka. Pod koniec walki obaj zawodnicy opadają z sił a runda ta należy do zawodnika GWKS, który zasłużył raczej na remis.

W walce półciężkiej Konecki nie rozstrzygnął walki z Janczykiem. Wadykt sędziowski wyraźnie skrzywdził zawodnika wojskowych, który walkę miał wygrać. Przez pierwszą rundę Janczyk jest w oreniswie i ma przewagę. W drugiej Konecki odrobił utraczone punkty i pod koniec rundy posyła Janczyka do 8 na deskach. Trzecia należała również do Koneckiego, który punkt tuje wyzerpanego zawodnika Stali. Remisowy wynik był tutaj nierozumiały.

W walce półciężkiej Eltner (GWKS) zdobywa punkty wojskowej, wskutek naderwagi Siksa (Stal), w walce towarzyskiej zwyciężył Siksa.

W walce lekkośredniej Gołąb wysoko wyprzedził Piotrowskiego, a w średniej Doncel uzyskał wynik remisowy z Macem.

W walce półciężkiej Jabłoński poddał się w trzeciej rundzie Kiczowskiemu.

W walce ciężkiej Dwitwis niespodziewanie uległ przez tko Samolińskiemu.

## Gwardia Przemysł — Stal Sanok 16:4

W meczu pięcioboju mistrzostwo klasy wojewódzkiej przemyśla Gwardia odniosła wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo nad Stalą ze Sanoka. Gwardia ma w obecnej chwili największe szanse na zdobycie tytułu mistrza wojewódzkiego.

## Józef Strzelecki

Członek Kolegium Sędziów Sekcji Piłki Nożnej — WKRF Rzeszów

## Szukamy sędziów piłkarskich (XV)

### RZUT NEUTRALNY

W wypadkach przetrwania zawodów bez winy zawodników lub jeżeli przewidziano zawodnikom obu drużyn jest równocześnie lub też samej wagi, gra została wznowiona rzutem sędziowskim (neutralnym) w miejscu, w którym piłka znajdowała się w chwili przetrwania gry.

Rzut sędziowski wykonuje sędzia opuszczając piłkę z wysokości około 1,5 m. Rzut jest wykonywany z chwilą kiedy piłka dotknie bezpośrednio ziemię. Po dotknięciu ziemi może być piłka zagrana. W wypadku dotknięcia piłki przez zawodnika zamiast dotknięcia ona ziemię — rzut sędziowski powtarza. W wypadkach dotknięcia piłki w czasie gry przez osobę obcą, grę wznowia się rzutem sędziowskim.

### ZDOBYCIE BRAMKI

Bramka zostaje zdobyta z chwilą kiedy piłka przejdzie całym swym obwodem zewnętrzną krawędź linii bramkowej pomiędzy słupkami i poprzeczką po ziemi lub w powietrzu.

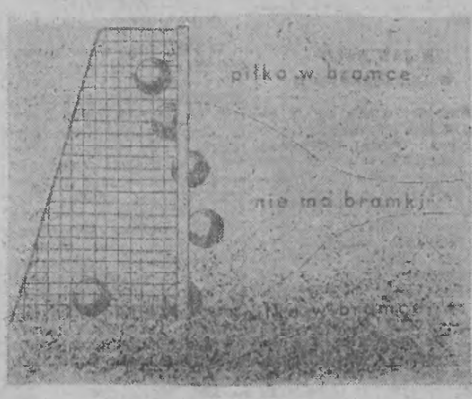
Uznanie bramki przez sędziego wymaga jego pełnego przekonania, że bramka została zdobyta przepisowo.

Bardzo często jesteśmy świadkami podzielonych zdań wśród widzów, z których jedni twierdzą, że bramka została zdobyta, drudzy zaś są przeciwnych zapatrywań. Na to przeważnie miejsce kiedy piłka toczy się po linii bramkowej i niezerseć w wypadkach odbicia się piłki od poprzeczki.

Pierwszy rysunek przedstawia piłkę „w bramce” i piłkę, która jeszcze całym swym obwodem nie przeszła zewnętrzną krawędź linii bramkowej. W wypadkach odbicia się piłki od poprzeczki decydującym o zdobyciu bramki może być tylko miejsce na ziemi, na które piłka opada. Jeżeli piłka odbiła od poprzeczki spadnie na linię bramkową wzgl. przed nią, w drugim wypadku nie można uznać bramki. Bramka może być uznana, jeżeli odbiła piłka od poprzeczki, bramkarz zatrzyma wewnątrz bramki i sędzia ma pewność, że całym swym obwodem piłka przeszła zewnętrzną krawędź bramki. W wypadkach wstąpi w grę wnten sędzia kierować się opinią egzaminowanych sędziów liniowych.

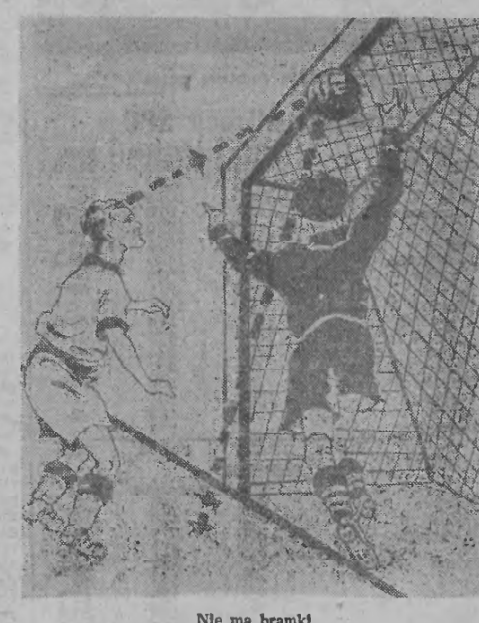
Linia bramkowa pomiędzy słupkami powinna być wyraźnie oznaczona, aby sędzia mógł dokładnie widzieć czy piłka przeszła ją całym swoim obwodem. Mówiąc o obwodzie piłki rozumiemy piłkę o neutralnej wadze i objętości. Wynika z tego, że w wypadku kiedy piłka pękłaby przed wpadnięciem do bramki, bramka nie zostałaby uznana, gdyż tak waga piłki z powodu braku powietrza byłaby nieodpowiednia jak i kształt nieprzeplisowy.

Znany z praktyki wypadek podskoczenia bramkarza w czasie zawodów i uwieszenia się na poprzeczce, skutkiem czego poprzeczka załamała się. Gdyby w czasie akcji poprzeczka załamała się, bez względu na powód, a piłka według oceny sędziego przeszła linię bramkową poniżej miejsca, w którym poprzeczka winna była się znajdować, sędzia musi bramkę uznać. Zawody piłkarskie w grywa drużyna, która w czasie gry zdobyła większą ilość bramek. Jeżeli w czasie zdobycia bramki nastąpiła niezgodna z przepisami interwencja zawodników drużyny broniącej, bramkę należy uznać, a wwinających należy napomnieć, wzgl. wykluczyć od dalszej gry.



Bramka może być zdobyta z akcji, z bezpośredniego rzutu wolnego, z rzutu z rogu i rzutu karnego, natomiast nie można jej zdobyć (bezpośrednio) z rzutu pośredniego, z zaczęcia gry, z wrzutu z autu bocznego i z rzutu od bramki.

(cdn)



Nie ma bramki